

## Uprawa borówki wysokiej: jak dobrze zacząć?

**Autor:** Małgorzata Wróblewska-Borek

**Data:** 29 grudnia 2015

**Od kilkunastu lat cieszy się zainteresowaniem zarówno plantatorów, jak i konsumentów. Wciąż wzrasta liczba jej plantacji. Uprawa borówki wysokiej. Wciąż nie brakuje chętnych wśród rolników. By odnieść sukces, trzeba jednak dobrze zacząć.**

### Po pierwsze: ocena gleby

*– Pierwszą rzeczą, jaką przyszy plantator musi zrobić, to ocena gleby. Nie każda gleba, nawet bardzo dobra, nadaje się pod uprawę borówki wysokiej – podkreśla Aleksandra Kusibab-Wyka (Gospodarstwo Kusibab Wyka), znany w Polsce i Europie producent sadzonek borówki amerykańskiej. – Polecamy zrobić próby badanie gleby w dobrej stacji diagnostycznej. Jeśli nie jest idealna, stacje podpowiadają, jak ją wspomóc.*

Uprawa borówki wysokiej wymaga gleb **kwaśnych, przepuszczalnych, o niskim zasoleniu, umiarkowanie wilgotnych**. Mogą to być gleby piaszczyste, piaszczysto-gliniaste, organiczne lub torfowe, ale zawsze o **luźnej strukturze**, łatwo przewietrzające się i dobrze odprowadzające wodę.



Gospodarstwo Ogrodnicze Kusibab Wyka zajmuje powierzchnię 10 ha.

## Uprawa borówki wysokiej

*– Dobrze jest plantację ogrodzić, żeby zabezpieczyć sadzonki przed kradzieżami. Jednak to, co jest niezbędne, to nawodnienie – podkreśla pani Kusibab-Wyka. – W błędzie jest ten, kto myśli, że posadzi borówkę i będzie samo rość. To niemożliwe! W okresie kwitnienia i zawiązywania owoców **woda jest niezmiernie ważna**, jej niedostatek sprawi, że owoce wykształcą się małe lub krzewy nie wykształcą ich wcale. Borówka wysoka ma bowiem płytki i delikatny system korzeniowy, stąd konieczność zapewnienia jej stałej, umiarkowanej wilgotności podłoża i dostępności składników pokarmowych w zasięgu korzeni – dodaje.*



Zainteresowanie uprawą borówki wysokiej utrzymuje się na stałym poziomie.

## Nie tylko cena się liczy

Liczy się **jakość**. Sadzonki do założenia plantacji muszą pochodzić ze sprawdzonego źródła.

– *Nie można sugerować się tylko ceną – podpowiada pani Kusibab-Wyka. – Dobra sadzonka nie może być tania. Materiał musi być zdrowy, wolny od wirusów, sprawdzony pod kontem poprawności odmianowej. U nas to standard, ale za wysoką jakością idzie też wyższa cena.*

## Rozmiar gra rolę

– większa sadzonka – znaczy droższa. Najczęściej na plantacjach sadzone są borówki z małych doniczek p9 (4 zł netto) do 1,5 l (6,5 zł netto). Oczywiście dostępne są również większe sadzonki (C3l – 8–9 zł netto), ale są odpowiednio droższe. Podstawowym kryterium doboru odmian powinna być **pożądana pora dojrzewania**.

– *Sugerujemy sadzenie kilku **odmian o różnych porach dojrzewania**, tak aby wydłużyć okres sprzedaży i ułatwić organizację zbiorów. Poza tym odmiany różnią się też walorami smakowymi, wielkością owoców – mówi ekspert.*

To wszystko plantator musi wziąć pod uwagę.



Aby borówka wykształciła owoce, konieczne jest odpowiednie nawadnianie roślin.

## Odmiana standardowa czy licencyjna?

*– My, Polacy boimy się nowości; w kraju najczęściej sprzedajemy odmian standardowych, takich jak: Patriot, Spartan, Brygitta, Elliott. Klienci z Europy Zachodniej w większości kupują nowości, odmiany licencyjne, droższe. Czy one są lepsze? Pod zbiór mechaniczny – tak – twierdzi pani Kusibab-Wyka. – Jednak w Polsce owoce zbierane są w większości ręcznie. Jeśli ktoś planuje zbiór mechaniczny, powinien to wziąć pod uwagę przed zakupem sadzonek. Od 10 lat pesymiści mówią, że borówka już się kończy... – uśmiecha się. – Jednak zainteresowanie sadzonkami utrzymuje się na stałym poziomie.*

**To dobra prognoza również dla przyszłych plantatorów.**